



Fot. MTR

# Łączą nas wspólne cele

Rozmawiamy z **ARTUREM SOBONIEM** – posłem, wiceministrem inwestycji i rozwoju odpowiedzialnym m.in. za sprawy geodezji

**DAMIAN CZEKAJ:** Jak pan ocenia spotkanie z szefami organizacji zrzeszających geodetów? Czy wcześniej zdawał pan sobie sprawę z tego, że geodeci oczekują tak dogłębnych zmian? [patrz relacja poniżej – red.]

**ARTUR SOBON:** Znałem nastawienie i oczekiwania środowiska geodezyjnego. Spotkanie potwierdziło moje przekonanie o wzajemnym zrozumieniu i potrzebie dialogu. Organizacje geodetów to nasi partnerzy w prowadzonych przez nas pracach. Wiem, że zmiany są potrzebne. Pierwsze propozycje już skierowaliśmy do publicznych konsultacji – projekty ustaw *o ułatwieniach w przygotowaniu i realizacji inwestycji mieszkaniowych oraz inwestycji towarzyszących* [tzw. specustawa mieszkaniowa, więcej na s. 6] oraz *o dopłatach do czynszu w nowo budowa-*

*nych mieszkaniach*. Liczymy na opinie środowiska, bo uzgodnienia chcemy przeprowadzić sprawnie i w połowie roku zakończyć prace w parlamencie.

**Pana zdaniem środowisko geodezyjne jest zjednoczone?**

Mamy wspólne cele, zarówno administracja, jak i firmy geodezyjne – wszystkim nam chodzi o najwyższy poziom usług w zakresie geodezji inwestycyjnej i szeroki zakres geoinformacji. Z efektów pracy służby geodezyjnej korzystają wszyscy, tworzy ona państwowy zasób. To normalne, że są różnice zdań i potrzebny jest dialog. Ale właśnie to sobie obiecaliśmy podczas spotkania. Nie powinniśmy tworzyć żadnych podziałów. Zarówno administracja, jak i środowisko wykonawców geodezyjnych potrzebuje wzajemnej wymiany poglądów i opinii.

## Geodeci spotkali się z wiceministrem

Z inicjatywy Krzysztofa Szczepanika, prezesa Polskiego Towarzystwa Geodezyjnego, szefowie największych organizacji zrzeszających geodetów spotkali się 2 marca w Warszawie z wiceministrem Arturem Soboniem. Podczas rozmowy poruszono wiele kwestii związanych z funkcjonowaniem branży i nakreślono zgrubny plan dalszych działań.

**W** trakcie dyskusji powrócił temat licencji, dorabiania przez urzędników, odpowiedzialności geodetów za swoje prace, a także weryfikacji. Zdaniem prezesa PTG ministerstwo powinno aktywnie włączyć się w rozwiązanie trudności na linii wykonawcy – administracja geodezyjna. Pierwszym krokiem mogłoby być zaangażowanie w organizację spotkania z przedstawicielami Związku Powiatów

Polskich i Związku Miast Polskich. Wiceminister Sobon poparł ten pomysł i stwierdził, że na takim forum warto byłoby też poruszyć temat cyfryzacji geodezji. Prezes Stowarzyszenia Geodetów Polskich Janusz Walo przypomniał, że geodezja pełni niezwykle istotną rolę informacyjną w systemie zarządczym państwa. – Konieczne są zmiany systemowe i w dalszej perspektywie

uchwalenie nowego *Prawa geodezyjnego i kartograficznego* – podkreślał. Obowiązujące *Pgik*, uchwalone prawie 30 lat temu, nie przystaje do obecnej rzeczywistości. – Dualizm samorządowo-rządowy absolutnie polskiej geodezji nie służy – zauważył prezes Geodezyjnej Izby Gospodarczej Rafał Piętko. Michał Pellowski, prezes Pomorskiego Stowarzyszenia Geodezyjnego, stwierdził

natomiast, że funkcjonujące rozwiązania źle wpływają na realizację dużych przedsięwzięć, np. ZSIN. – Efektywna realizacja projektów geodezyjnych będzie możliwa dopiero wtedy, gdy ministerstwo zyska realny wpływ na geodezję od szczebla powiatowego do centralnego – tłumaczył prezes PSG. Dodał też, że reforma podległości służbowej mogłaby również wpłynąć na jednolite i spójne funkcjonowanie całej administracji geodezyjnej. Rozwiązałoby to wiele problemów, z którymi borykają się obecnie wykonawcy, chociażby związanych z tzw. prawem powiatowym.

Nie da się wprowadzać zmian bez ich przedyskutowania.

**Takim forum do dyskusji był zespół ds. rozwiązań systemowych w geodezji i kartografii. Czy w jego sprawie zapadły już jakieś decyzje?**

Formalnie zespół przestał funkcjonować, ponieważ działał przy ministrze infrastruktury i budownictwa, a ministerstwo zostało przekształcone. Ale wykorzystamy ten dorobek. Na razie nie ma potrzeby powoływania nowego zespołu doradczego, ale będziemy w dialogu ze środowiskiem rozwiązywać także problemy, które sygnalizowano podczas dotychczasowych prac.

**Co pan uważa za największe wyzwania w zakresie geodezji i kartografii, z którym będzie musiało zmierzyć się ministerstwo?**

Zdecydowanie zadania związane z projektami finansowanymi ze środków UE, których beneficjentem jest Główny Urząd Geodezji i Kartografii [więcej na s. 10 – red.]. Są to projekty w końcowej fazie realizacji, ale z powodu różnych zawrotań ich prawidłowe wykonanie w wyznaczonym terminie stanęło pod znakiem zapytania. Ze względu na znaczne środki i nakłady pracy, jakie zostały zaangażowane w ich realizację, trzeba dopilnować, aby osiągnęły one oczekiwany efekt.

**Czy to właśnie problemy z projektami unijnymi były przyczyną odwołania Grażyny Kierznowskiej ze stanowiska głównego geodety kraju?**

Zaległości w realizacji projektów unijnych to nie kwestia ostatnich tygodni czy miesięcy. Ale zmiana na stanowis-

ku głównego geodety kraju jest potrzebna, żeby jak najszybciej zamknąć etap potrzebnych zmian organizacyjnych, zaproponować i skutecznie wdrożyć rozwiązania znanych od dawna problemów.

**Czy zatem w najbliższym czasie możemy spodziewać się jeszcze jakichś zmian związanych z GUGiK-iem?**

Analizujemy różne rozwiązania organizacyjne. Chcemy być przewidywalni dla środowiska i będziemy komunikować opinii publicznej wszystkie zmiany, jak tylko będzie to możliwe.

**Podczas spotkania wspominał pan o wstrzymaniu prac nad ustawą inwestycyjną i ponownej analizie przepisów projektu Kodeksu urbanistyczno-budowlanego.**

Nie jest tajemnicą, że chcemy sprawnie przeprowadzić konsultacje i doprowadzić do uchwalenia w połowie roku specustawy mieszkaniowej. To sprawa pilna. Ułatwień w procesie inwestycji mieszkaniowych oczekują nie tylko budujący domy jednorodzinne – są one potrzebne także innym inwestorom mieszkaniowym. Chcemy stworzyć dogodne warunki do powstania zasobu mieszkań na wynajem z opcją docelowego dojsścia do własności. Takich mieszkań bardzo w Polsce brakuje.

Prace nad *Kodeksem urbanistyczno-budowlanym* mają zdecydowanie dłuższy horyzont. Mamy świadomość, że prawo musi być nie tylko spójne, ale też czytelne. Ma służyć uproszczeniu i skróceniu procesu inwestycyjnego. Te dwa założenia będą podstawą do analizy projektu Kodeksu i przesądzą o harmonogramie prac nad pozostałymi projektami.

**Za sprawy związane z infrastrukturą informacji przestrzennej już wkrótce ma być odpowiedzialny minister ds. budownictwa, planowania i zagospodarowania przestrzennego oraz mieszkalnictwa [więcej na s. 4 – red.]. Jeszcze niedawno była zaś mowa, że temat ten ma charakter interdyscyplinarny i ponadsektorowy, a tym samym wpisuje się w zagadnienia, jakimi zajmuje się minister cyfryzacji.**

Jest oczywiste, że charakter spraw związanych z infrastrukturą informacji przestrzennej się nie zmienia i w dalszym ciągu są to zagadnienia o interdyscyplinarnym znaczeniu. Zmianie ulega jednak organ odpowiedzialny za koordynację ich realizacji. Za takim podejściem przemawia, po pierwsze, liczba tematów danych przestrzennych, za które odpowiedzialny jest resort inwestycji i rozwoju (łącznie 16 – najwięcej ze wszystkich resortów), a po drugie, możliwość wykorzystania w ramach działań koordynacyjnych potencjału informatycznego Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii.

Niezależnie od tego trzeba pamiętać, że IIP jest elementem niezbędnym do wspierania rozwoju lokalnego i regionalnego dzięki temu, że integruje, harmonizuje i udostępnia geoinformacje z różnych źródeł. Projektowane zmiany kompetencyjne przyczynią się do skupienia w jednym resorcie wszystkich najistotniejszych instrumentów umożliwiających pozyskiwanie niezbędnych informacji dla potrzeb inwestycyjnych oraz monitorowanie efektów wprowadzanych modyfikacji w przestrzeni gospodarczej kraju. ■

**R**afał Piętka i prezes Polskiej Geodezji Komercyjnej Waldemar Kloceck zauważyli, że niejasna sytuacja z realizacją projektów GUGiK (ZSIN faza II, K-GESUT i CAPAP) źle wpływa na kondycję przedsiębiorstw, które nie są w stanie planować dalszych działań.

– Musimy dążyć do utrzymania potencjału wykonawczego – mówił z kolei Janusz Walo. – Jeżeli w którymś momencie duże firmy geodezyjne padną, a później pojawią się nowe projekty, to nie będzie komu ich realizować – przekonywał.

**W**iceminister pytany był o zespół ds. rozwiązań systemowych w geodezji i kartografii działający przy ministrze infrastruktury i budownictwa [patrz wywiad] oraz tzw.



ustawę inwestycyjną, która przewidywała także zmiany w *Pgik* (określono w niej m.in. czas trwania weryfikacji). Artur Soboń przyznał, że wstrzymał dalsze procedowanie ustawy, której przepisy, podobnie zresztą jak *Kodeksu urbanistyczno-budowlanego*, poddane zostaną ponownej analizie. Zapewnił jednak, że weryfikacja będzie jedną ze spraw, którymi zajmie się w pierwszej kolejności.

Podczas spotkania wiceminister przyjął także zaproszenie na II Kongres Geodetów Polskich (Piotrków Trybunalski, 19-21 kwietnia) oraz obiecał wspomóc działania zmierzające do wpisania „geodezji i inżynierii geoprzestrzennej” na listę dyscyplin naukowych. Inicjator spotkania prezes PTG i Stowarzyszenia Geodeci Ziemi Piotrkowskiej Krzysztof Szczepaniak przyznał w rozmowie z *GEODETA*, że jest za-

dowolony z rozmów i liczy na dalszą owocną współpracę. W spotkaniu, oprócz wymienionych już osób, wzięli udział: wiceprezes SGP Ludmiła Pietrzak, przedstawiciele Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Geodetów – Leszek Piszczek oraz Jacek Panchyryz, a także zastępca dyrektora Departamentu Architektury, Budownictwa i Geodezji w MliR Bartłomiej Stecki.

Tekst i zdjęcie Damian Czekaj